Po konfiskacie nakład drugi

NR. 25 (4365) Warszawa, NIEDZIELA 18 STYCZNIA 1931 r. Rok XXXVII

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 776-70.
DYREKCJA — tel. 720-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 773-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

Brześć—Nowy Sejm—Kontrola

Kraj musi z napiętą śledzić uwagą, jak obecna większość sejmowa „wykonywać" będzie — **obowiązek i prawo parlamentu do kontrolowania gospodarki pieniężnej rządu.**

Dla właściwej oceny tego zjawiska, które będzie z pewnością niepospolite, obywatel płacący podatki — a płacą je wszyscy: bezpośrednio czy pośrednio — zawsze musi mieć w pamięci tę historyczną kolejność, w jakiej rozwijały się wszystkie wypadki, poprzedzające zebranie się Sejmu nowego. Jak wiadomo, po Sejmie poprzednim pozostała **„sprawa Czechowicza"**, która groziła **zasądzającym wyrokiem Trybunału Stanu**, za nielegalne wydawanie pieniędzy bez wiedzy i zgody Sejmu, **w tem słynnych 8 milj. zł. na wybory.**

Do ostatecznego wyroku Trybunału brakowało tylko, by uchwała Komisji budżetowej, na wniosek oskarżyciela z ramienia Sejmu pos. **Libermana,** powzięta przez nią po zbadaniu głośnych przekroczeń **na sumę 600 miljonów zł.** — została przez pełnę Izbę zatwierdzona i akta sprawy odesłane Trybunałowi z powrotem.

Wobec niedopuszczenia przez „nadrzędność" do odbycia nadzwyczajnej sesji letniej, „zwołanej" na żądanie Sejmu, ostateczne załatwienie „sprawy Czechowicza" byłoby niewątpliwie nastąpiło w zwyczajnej sesji budżetowej, która musiała się rozpocząć dnia 31 października.

Zanim wszakże do tego doszło, nastąpiły znane wszystkim wypadki: nowy gabinet z p. Premierem **Piłsudskim,** rozwiązanie Sejmu z powodu... „nieuchwalenia" przezeń „nowej Konstytucji", wywiady prasowe, lżące i plugawiące Sejm poprzedni, aresztowanie b. posłów, Brześć z Kostkiem - Biernackim i... nowe wybory, które... dały w parlamencie większość.... „sanacji moralnej".

W okresie wyborczym obóz „sanacyjny" w prasie swej i swych odezwach zapewniał z miną nabożną, że walka „sanacji" z „partyjnictwem" toczy się tutaj wyłącznie tylko o **„mądrą" Konstytucję,** o nowy **„dobry" ustrój państwa,** który zapewni Polsce „siłę i... poważanie..."

Może tu i ówdzie znalazł się ktoś, co tym deklamacjom uwierzył i głosował na jedynkę... **z własnej nieprzymuszonej woli,** by wybrać Sejm „współpracy z Marsz. Piłsudskim".

Otóż nowy Sejm zebrał się 9 grudnia z. r. Ale o nowym, ponoć **„bardzo pilnym"** projekcie „mądrej" Konstytucji **ani słychu ani dychu,** tak, **że wogóle nie wiadomo czy i kiedy się pojawi.**

Za to mamy coś ważniejszego, bo różne „ususy" i „precedensy", zdradzające aż nadto wyraźnie, jak ma wyglądać ten nowy „dobry" ustrój Polski wedle „ideologji sanacji moralnej".

Te „ususy" dotyczą właśnie **kontroli parlamentu nad budżetem.**

Wedle dotychczasowej Konstytucji, uchwalonej przez „przedmajowe partyjnictwo" prawo parlamentu do czuwania nad **funduszami publicznymi** i nad całą wogóle **gospodarką państwową,** jest **zasadnicze i bezsporne** a wyrazem tego prawa jest specjalny, przez osobną ustawę do życia powołany urząd: **Najwyższa Izba Kontroli Państwa,** o kompetencjach i obowiązkach, jasno i wyraźnie przez ustawę określonych.

Podobne urzędy istnieją we wszystkich państwach. Istniały i przed wojną nawet... w Rosji carskiej.

Otóż do obowiązku N. I. K., która jest organem parlamentu, należy coroczne, przy otwarciu każdej sesji budżetowej, **przedkładanie parlamentowi sprawozdań z kontrolnej działalności Izby** wraz z uwagami i wnioskami odnoszącemi się do **wykonania przez Rząd** uchwalonego przez parlament **budżetu.**

Obowiązkowi temu N. I. K. czyniła zawsze dotąd zadość, przedkładając Marszałkom tudzież Komisjom budżetowym obu Izb swe sprawozdania i uwagi w postaci obszernych drukowanych ksiąg, z których parlament — reprezentujący przecież kraj, płacący podatki — mógł dokładnie **zorjentować się w całokształcie gospodarki państwowej.** Opinji publicznej znane już są „uwagi" N. I. K., która przekroczenia budżetowe rządu w r. 1927-28 na 600 milj., określiła jako **„nielegalne",** bo dokonane bez wiedzy parlamentu, za co „sanacja moralna" **srodze** się na Kontrolę... zawzięła...

I oto już po **rozwiązaniu** poprzedniego **Sejmu i wpakowaniu do kazamat brzeskich „antypaństwowców" sejmowych,** na terenie N. I. K. zaczęły dziać się jakieś zmiany...

Poprzedni Prezes N. I. K. prof. **Wróblewski** ustąpił z powodu... nadwątlonego zdrowia, za co go prasa sanacyjna mocno żałowała a miejsce jego zajął p. generał **Krzemiński.**

Za tą jedną „drobną" zmianą poszedł „drobiazg" drugi:

Oto Sejm obecny sprawozdań i uwag N. I. K., w takiej formie, w jakiej przedkładała je sejmom poprzednim **już nie otrzymał.** Zrobiono tylko tyle, że Marszałkom Sejmu i Senatu przedłożono po... **1 egzemplarzu** „sprawozdania" **pisanego na maszynie** i... na tem koniec.

A oto drugi „usus" jeszcze wyraźniejszy... W myśl ustawy poszczególne Departamenty N. I. K. tudzież Izby Okręgowe — stanowiące **niezależne** władze kolegialne o charakterze sędziowskim — mają prawo **bezpośrednio zwracać się** do kontrolowanych przez siebie organów administracji czy gospodarki państwowej.

I tak było dotychczas...

A **teraz** ma być **inaczej.** Bo p. generał **Krzemiński** wydał rozporządzenie, w myśl którego zarówno Departamenty jak i Izby Okręgowe w każdym poszczególnym wypadku **muszą wprzód zasięgać zezwolenia p. generała** jako Prezesa **N. I. K.**

Ale i na tem nie koniec! Bo przygotowuje się „nowela" do obecnej ustawy o Kontroli Państwa, która całą Kontrolę nad gospodarką państwową odpowiednio „ulepszy", naturalnie w duchu „sanacji" moralnej".

Że tę „nowelę" obecna „sanacyjna" większość parlamentu **bez żadnych trudności uchwali,** rzecz jasna równie jak i to, że głośna „sprawa Czechowicza" **jest już „zlikwidowaną".** Obecnie rząd przedłożył parlamentowi „kredyty dodatkowe" za lata 1927-28 — 1929-30 **wynoszące blisko 900 miljonów złotych,** gdyż o taką sumę „radosna twórczość", te trzy budżety przekroczyła. W tej prawie **miljardowej sumie** jest również i 8 milj. zł. na... **wybory poprzednie.**

Że rozpierająca się dziś w parlamencie „sanacja", za używanie **pieniędzy podatkowych ludności** na potrzeby wyborcze „sanacji moralnej", udzieli rządowi **pełnego rozgrzeszenia,** to przecież niewątpliwe!...

Tylko... jedno pytanie. Jak w tych warunkach **wyglądać będzie zaufanie do gospodarki publicznej** już nie ze strony kraju — bo o to sanacja bynajmniej się nie troszczy — ale ze strony np. **zagranicy?**

Odpowiedź na to znajdzie każdy w **transakcjach pożyczkowych Rządu z zagranicą** i w niesłychanie **lichwiarskich** warunkach, jakiemi Polska okupywać będzie musiała te pożyczki.

Śladami „sanacji moralnej", idzie na Polskę dyktatura obcego kapitału!

Kcz.

Rada Naczelna P. P. S.

PIERWSZY DZIEŃ OBRAD

Wczoraj rozpoczęła swe prace Rada Naczelna P. P. S. Zagaił debaty przewodniczący Rady,

tow. Herman Diamand,

witając serdecznie przybyłych towarzyszy, i podnosząc znaczenie obrad dzisiejszych; tow. **Diamand** powitał osobno więźniów brzeskich, obecnych na sali, tow. tow. **Barlickiego, Dubois, Libermana, Pragiera;** tow. **Diamand** powitał zarazem tow. **Daszyńskiego,** który wraca — po okresie kierowania poprzednim Sejmem — do czynnej pracy partyjnej.

Więźniom brzeskim Rada Naczelna zgotowała

serdeczną owację.

Sprawozdanie polityczne C. K. W. złożyli koleino tow. tow. M. **Niedziałkowski** i N. **Barlicki;** sprawozdanie organizacyjne złożył tow. K. **Pużak.**

Przystąpiono następnie do dyskusji. Przemawiali tow. tow.: T. **Reger,** T. **Arciszewski,** Z. **Zaremba,** J. **Kwapiński,** J. **Stańczyk,** A. **Pragier i inni.**

Dyskusja nie została ukończona.

Dalszy ciąg obrad dzisiaj.

Sprawa t. zw. pożyczki zapałczanej

POGŁOSKI O DYMISJI P. BUKOWIECKIEGO

Jak słyszeliśmy, potwierdzają się pogłoski o dymisji p. Bukowieckiego, prezesa Prokuratorji Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej.

P. Bukowiecki nie chciał podpisać opinji przychylnej o warunkach pożyczki zapałczanej. Na tem tle dojrzała w nim decyzja o podanie się do dymisji.

Całe życie p. Bukowieckiego było życiem człowieka nieposzlakowanego.

Płonące Indje

250 RANNYCH, 8 ZABITYCH W BOMBAJU

Londyn (A. T. E.) 17 stycznia. Według ostatnich doniesień w czasie wczorajszych rozruchów w Bombaju 250 osób odniosło obrażenia. Stan 60 rannych jest ciężki. W mieście panuje w dalszym ciągu nastrój niezwykle podniecony. Donoszą z **Patna,** że podczas starć policji z demonstrantami w jednej z miejscowości okręgu **Manbhu,** 8 osób zostało zabitych, a szereg odniosło rany.

Wśród zabitych jest 4-ch policjantów, którzy w obronie przed nacierającym tłumem musieli użyć broni, lecz zostali zamordowani przez rozwścieczony tłum

Strajk w przemyśle skórzanym we Francji

Paryż (A. T. E.) 17 stycznia. W przemyśle obuwia w Limoges wybuchł strajk.

Początkowo robotnicy ogłosili strajk protestacyjny na przeciąg pół godziny, wskutek którego w dwóch wielkich fabrykach obuwia wydalono 6.000 robotników.

Zachodzi możliwość wybuchu strajku protestacyjnego w innych zakładach.

Lokaut 250 tysięcy robotników w przemyśle tekstylnym

Londyn (A. T. E.) 17 stycznia. Próby zażegnania konfliktu w przemyśle tekstylnym w Manchester nie dały rezultatów wskutek nieprzejednanego stanowiska przedsiębiorców.

Lokaut 250.000 robotników stał się dziś faktem dokonanym.

Sytuacja może ulec pogorszeniu, a ilość pozbawionych pracy robotników w tej gałęzi przemysłu wzrośnie niebawem do pół miljona.

Straty angielskiego przemysłu tekstylnego poniesione z tej przyczyny będą ogromne.

Nowy poseł z Labour Party

Londyn, 17 stycznia. (PAT). W wyborach uzupełniających w Bristolu przeszedł kandydat Labour Party sir **Stafford Cripps,** który otrzymał 19261 głosów. Zmarły deputowany z Bristolu W. J. Baker był również członkiem Labour Party.

COŚ SIĘ PSUJE W B.B.S.

W grudniu r. ub. powstał zatarg pomiędzy grupą „zawodowców" B. B. S (pp. **Moraczewski, Pączek,** „radykał' **Gardecki)** a „politykami" B.B.S. (pp. **Jaworowski, Dąbrowski, Gliszczyńska).** P. **Praussowa** pozostała — swoim obyczajem — „po środeczku".

Sens zatargu polega na tem, że pierwsze zacne grono powędrowało już na całego pod komendę faszyzmu, a p. **Jaworowski** usiłował zachować pozory niezależności. **„Młot i Pług",** tygodniczek p. **Pączka,** wypisuje już na temat p. **Jaworowskiego** znane swoje „aforyzmy" o „demagogji", „szczuciu", „operowaniu oszczerstwami itd. itp.

„Młot i Pług", będący organem t. zw. „Solidarystów" bebesowskich, z pp. **Moraczewskim, Malinowskim Pączkiem** i **Gardeckim** na czele, wymyśla, kpi i ośmiesza pp. **Jaworowskiego** i **Gliszczyńską,** którzy chcą supremacji BBS nad bebesowskimi Zw. Zaw. Grupa t. zw. „solidarystyczna" chce pod firmą rzekomej niezależności Zw. Zaw. od BBS podporządkować się ściśle rządowi.

Nie stanowi ten „rozłam" żadnej dla nas niespodzianki; nie sądziliśmy, że nastąpi on aż tak prędko, a nie w innych nastąpi w takich właśnie, a nie w innych formach, — o tem wiedzieliśmy od dnia porzucenia przez całe towarzystwo bebesowe szeregów socjalistycznych.

NUMER 1 **OŚWIATA i KULTURA** ROK 1931.

Do pracy!

W okresie wyborów do ciał ustawodawczych, kiedy całe zainteresowanie towarzyszy skupiało się koło aktu wyborczego, trudno było **Towarzystwu Uniwersytetu Robotniczego** prowadzić pracę naprawdę intensywną; z konieczności ograniczyć się ona musiała do bardzo skromnych rozmiarów. **Tem energiczniej praca kulturalno - oświatowa musi być prowadzona obecnie.** I nie tylko dlatego, żeby wynagrodzić miesiące przymusowej bezczynności, ale i dlatego, że twarda rzeczywistość polska wymaga sumiennego kształcenia umysłów i charakterów, a tę misję wśród robotników podjąć musi **Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego.** Zarówno Zarząd Główny T. U. R. jak i poszczególne jego oddziały zdać sobie muszą z tego sprawę i zrobić jaknajwiększy **wysiłek** zarówno w kierunku organizacyjnym, jak i w kierunku przystosowania metod pracy, tak, aby dały one jaknajwiększe rezultaty.

W **dziedzinie organizacyjnej** Sekretarjat Generalny Zarządu Głównego musi stale dążyć do stworzenia całkowitej możności obsłużenia Oddziałów pod względem instrukcyjnym, utrzymania z nimi potrzebnego kontaktu i udzielania w każdym wypadku koniecznej pomocy. Zarządy zaś Oddziałów, wykorzystując tę pomoc, muszą wydobyć w warunkach miejscowych jaknajwięcej możności dla prowadzenia pracy oświatowej i kulturalnej. Działalność zarządów Oddziałów nie może w żadnym wypadku ograniczać się do większej lub mniejszej ilości posiedzeń z tą lub ową ilością powziętych uchwał, ale musi polegać na umiejętnym podziale pracy między członków i wydobyciu przez każdego z nich jaknajwięcej inicjatywy i energji. W Oddziale nie może być zaniedbane nic, co w danych warunkach jest do zrobienia, zaczynając od wzorowego prowadzenia biura, ksiąg, rachunkowości, sumiennego i akuratnego prowadzenia korespondencji. Nie zapominajmy, że **T. U. R.** jest instytucją wychowawczą, a wychowanie w porządku i sumienności organizacyjnej nie jest bez znaczenia; przeciwnie, stanowi ono bardzo ważny, podstawowy bodaj czynnik. Nie wolno nikomu sprawować jakiegokolwiek urzędu w T. U. R. dla „honoru"; ten czy inny funkcjonarjusz T. U. R. z wyboru czy nie — to pracownik, mający obsłużyć jaknajlepiej klijentów Towarzystwa, obowiązany do możliwie najżywszej inicjatywy. Ci, co nie mają czasu albo energji, niech raczej odejdą i ustąpią miejsca innym, mogącym ofiarować więcej dla **sprawy oświaty robotniczej.**

Sprawą najważniejszą przedewszystkiem dla Sekretarjatu Generalnego, ale również i dla Zarządów Oddziałów, sprawą ciągle aktualną — jest **doskonalenie metod pracy** i przystosowywanie ich do warunków miejscowych. Wymaga to pilnego śledzenia potrzeb środowisk robotniczych i znajomości psychologji „odbiorcy" oświaty. Wymaga to również znajomości stałych i aktualnych zainteresowań klasy robotniczej. Metody prac muszą zmierzać ku temu, aby w najłatwiejszy i najciekawszy sposób zadawalać potrzeby duchowe robotnika, mając ciągle na celu rozbudzenie w nim potrzeby zastanawiania się i myślenia o zagadnieniach, otaczającego go życia we wszelkich jego przejawach.

W latach ubiegłych **Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego** zwróciło specjalną uwagę na danie możności robotnikowi czerpania wiadomości z książek i pism. Stąd płynął specjalny nacsk na zakładanie biljotek i czytelń, na propagandę rozwoju czytelnictwa. W tym czasie T. U. R. określiło rolę **bibljotekarza** w oddziałach, gdzie stać się on winien bardzo ważną sprężyną, (a w **małych** Oddziałach może najważniejszą) w pracy oświatowej.

Niezawsze książka może być **jedynem** narzędziem zaspokajania potrzeb umysłowych robotnika. Nie wszyscy robotnicy przywykli i umieją czytać książki, a ci nawet, którzy to robią z mniejszem lub większem powodzeniem, potrzebują wyjaśnienia rzeczy dla nich niezrozumiałych lub mniej zrozumiałych. Zresztą nie możemy zapominać o znaczeniu **żywego słowa.** W większości wypadków ono właśnie, — to żywe słowo, — prowadzi do zainteresowania się książką. Osobiste jednak zetknięcie się oświatowca ze słuchaczem powinno mieć charakter nie narzucania mu tematu wybranego przez oświatowca, a odpowiedzi na te pytania, z któremi słuchacz do niego przychodzi, które go intrygują, a często bodaj i trapią. Stąd **zebrania dyskusyjne** i **pogadanki** na tematy, rzucane w formie pytań z sali, byłyby bodaj w pracy kształcenia umysłów formą najodpowiedniejszą. Zachodzi jednak duża trudność, polegająca, na tem, że nie zawsze słuchacz potrafi pytać, a bodaj nie zawsze znajdzie w sobie inicjatywę do zadawania pytań. Będzie zadaniem oświatowca umiejętnem zagajaniem dyskusji i pobudzaniem do niej tę rzecz słuchaczom ułatwić. Podobne zebrania dadzą niewątpliwie w rezultacie wieczory dyskusyjne już na określone tematy i **tworzenie się kół samokształcenia.**

Trudno ze względów choćby agitacyjno- oświatowych zaniechać **odczytów.** Osoba ciekawego prelegenta zwłaszcza nowego, przybywającego z innej miejscowości, niewątpliwie zgromadzi większą ilość słuchaczy. ale i tutaj należy wprowadzić pewną reformę, udoskonalającą formę pracy odczytowej. Na odczycie słuchacz jest istotą bierną, przyjmuje on zarówno to, co trafia do jego duszy, jak również i to, co jest mu obojętnem; a wiele wszak pozostaje dla niego niezrozumiałego. Tę rzecz **trzeba poprawić.** Da się to zrobić przez otwieranie po odczycie **dyskusji,** ale w gronie tylko tych, co **chcą** w dyskusji wziąć udział. Na tem jednak nie należy poprzestawać. Temat odczytu powinien być przestudjowany przez kogoś z miejscowych oświatowców, a ten po wyjeździe prelegenta przeprowadzi szereg dyskusji tak, aby temat w pewnych granicach całkowicie wyczerpać i odpowiedzieć na wszystkie wątpliwości słuchaczy.

Życie codzienne wymaga zadośćuczynienia z punktu widzenia oświaty robotniczej, jeszcze jednej potrzebie. Każdy tydzień przynosi nowe wydarzenia czy to w życiu społecznem, czy ekonomicznem, czy w dziedzinie wynalazków, piśmiennictwa i t. d. Robotnik dowiaduje się o tem albo z opowiadań, albo — najwyżej — z codziennej prasy. Wiele rzeczy nie rozumie, a wiele znów otrzymuje w niewłaściwem oświetleniu. Należałoby mu zrozumienie tych rzeczy ułatwić. W wielu Oddziałach T. U. R. jest to możliwe. Niechaj znajdzie się człowiek lub kilku ludzi, którzy zechcą ważne przejawy życia notować, przygotowywać do nich konieczne, a bezstronne wyjaśnienia i wygłaszać tę — nazwijmy to tak — „mówioną gazetkę" na specjalnych wieczorach T. U. R., lub na innych zebraniach robotniczych, a zadanie będzie spełnione. Gazetka ta, mojem zdaniem, powinna zawierać dział społeczno - polityczny, ekonomiczny, dział, dotyczący ruchu robotniczego, wiadomości z piśmiennictwa, odkryć i wynalazków, katastrof i zdarzeń o oświatowem znaczeniu, wreszcie komunikat miejscowy, związany z zainteresowaniem robotników.

Pomijam na dziś pracę w *kierunku kulturalno - artystycznym* jak również nad *wychowaniem fizycznym* oraz pracę wychowawczą wogóle. Jeżeli jednak ograniczyłem się do metod pracy nad rozwojem umysłowym robotnika, to pragnę się zastrzec, że nie miałem ambicji poruszenia i przedyskutowania wszelkich metod, używanych w tej dziedzinie. Chciałem jedynie zainicjować w tym kierunku dyskusję i zwrócić uwagę na ważność zagadnienia, stojącego przed nami. Zdobywszy tereny pracy w postaci rozrzuconych po kraju. Oddziałów T. U. R. musimy pracę tę udoskonalać, musimy wyzyskiwać dane nam możliwości. Stąd konieczność stałego opracowywania metod i przystosowywania ich do poszczególnych terenów. Skoro rozpoczynamy, jeżeli się tak można wyrazić, nowy „sezon" pracy kulturalno - oświatowej T. U. R., zaczynajmy ją nietylko idąc wszerz, ale i wgłąb.

Stefan Kopciński.

Konferencje Okręgowe T. U. R.

Dla pobudzenia pracy kulturalno-oświatowej i omówienia jej potrzeb i metod odbędą się w najbliższym czasie następujące konferencje, organizowane przez Zarząd Główny T. U. R.:

DN. 25 STYCZNIA.

1) we **Lwowie,** dla Oddziałów Okręgu Lwowskiego;

2) w **Sosnowcu,** dla Oddziałów Zagłębia Dąbrowskiego;

3) w **Lublinie,** dla Oddziałów: Chełm, Dęblin, Końska Wola, Puławy, Rejowiec, Ryki, Zamość, Kowel, Równe;

4) w **Kaliszu,** dla Oddziałów: Kalisz, Błaszki, Turek, Sieradz, **Szadek,** Ostrów, Leszno, Złoczew Kaliski.

DN. 1 LUTEGO.

1) w **Łodzi,** dla Oddziałów: Łódź, Brzeziny, Chojny, Koluszki, Pabjanice, Piotrków Trybunalski, Wojciechów, Bełchatów, Sulejów, Tomaszów Mazowiecki, Ruda Pabjanicka, Opoczno, Ozorków, Stryków, Zduńska Wola;

2) w **Białej Podlaskiej,** dla Oddziałów: Biała, Brześć, Siedlce, Łuków, Wysokie Litewskie, Węgrów.

DN. 2 LUTEGO.

1) w **Kutnie,** dla Oddziałów: Kutno, Chodecz, Czersk, Płock, Dobrzelin, Gostynin, Krośniewice, Łowicz, Ostrowy, Sochaczew, Włocławek, Aleksandrów Kujawski, Żychlin, Gąbin, Koło, Konin, Słupca, Łęczyca, Wola Koszutska, Soczewka;

2) w **Białymstoku,** dla Oddziałów: Białystok, Białowieża, Hajnówka, Bielsk Podlaski, Grodno, Łomża.

DN. 8 LUTEGO.

1) w **Warszawie,** dla Oddziałów: Błonie, Brwinów, Wołomin, Zakroczym, Żyrardów, Grodzisk, Otwock, Piaseczno, Płońsk, Pomiechówek, Rembertów, Skierniewice, Tarchomin, Jeziorna, Mińsk Mazowiecki, Międzylesie, Mława, Nowy Dwór, Pruszków, Tłuszcz;

2) w **Częstochowie,** dla Oddziałów: Olkusz, Pomorzany, Wolbrom, Raków, Gidle, Radomsko, Sławków.

DN. 15 LUTEGO.

1) w **Bydgoszczy,** dla Oddziałów: Gdynia, Grudziądz, Gniezno, Inowrocław, Poznań, Solec Kujawski, Toruń;

2) w **Radomiu,** dla Oddziałów: Bliżyn, Końskie, Ostrowiec, Kielce, Kozienice, Kamienna - Skarżysko, Jędrzejów, Wierzbnik, Staszów.

DN. 22 LUTEGO.

W **Białej Małopolskiej,** dla Oddziałów Okręgu Bialskiego.

KONKURS
dla członków „Siły" i T.U.R-a.

Zarząd Główny Robotniczego Stowarzyszenia Kulturalno - Oświatowego **„Siła"** w Cieszynie powziął na posiedzeniu swojem dnia 11 października 1930 roku następującą uchwałę:

Aby pobudzić i spotęgować wśród młodzieży siłackiej i turowej zamiłowanie do poważnej literatury naukowej, zwłaszcza społeczno - gospodarczej i politycznej, oraz skłonić tę młodzież do samodzielnej w tych kierunkach pracy, — aby zaczerpnąć u źródła wiadomości o tem, jakie są upodobania literackie i zainteresowania naukowe wśród uświadomionej młodzieży robotniczej, — aby wreszcie najszerszym kołom tej młodzieży dostarczyć popularnej literatury naukowo - socjalistycznej, rozpisuje się niniejszem KONKURS na napisanie broszury, lub kilku związanych ze sobą artykułów, albo odczytów na dowolny temat z dziedziny: naukowego socjalizmu, albo historji socjalizmu, — albo objaśnienia programu socjalistycznego, albo wreszcie praktyki propagandy i agitacji socjalistycznej. Pożądane są zwłaszcza prace na tematy: Początki socjalizmu na Śląsku. — Organizacje zawodowe jako czynnik postępu i kultury całego narodu. — Co oznacza dla klasy robotniczej skrócenie dnia roboczego. — Jakie mają być ubezpieczenia społeczne. — Zadania samorządu gminnego. — Oświata źródłem bogactwa i potęgi. — Odrodzenie narodowe na Śląsku. — Socjalizm gwarancją niepodległości narodu i t. p.

Warunki konkursu: Cała praca nie powinna być obszerniejsza aniżeli 16 do 30 stroniczek wielkości dawnej krakowskiej „Latarni".

Nagrody wynoszą: pierwsza 100 złotych, — dwie drugie po 50 złotych i dwie trzecie po 25 złotych.

Prace nagrodzone stają się własnością Zarządu Głównego „SIŁY" w Cieszynie, który postara się o ich wydrukowanie, wedle możności. Ostateczny termin nadsyłania prac upływa z dniem 1 maja 1931 roku.

Rękopis czysto przepisany ręcznie lub maszynowo po jednej stronie należy nadesłać — bez podpisu autora — zaopatrzony jedynie godłem na adres przewodniczącego „SIŁY", tow. posła Tadeusza Rogera w Cieszynie, ul. Sienkiewicza 1—10. Adres autora dołączyć w zamkniętej kopercie, a zaopatrzonej w toż samo godło, którem opatrzono rękopis.

Ponieważ do konkursu dopuszczeni są jedynie rzeczywiści i czynni członkowie „SIŁY" w Polsce, lub w Czechosłowacji, oraz członkowie Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego, którzy sześć miesięcy przed rozpisaniem niniejszego konkursu byli członkami wymienionych organizacji, przeto — wraz z nadesłaniem prac konkursowych, należy przysłać w zamkniętej kopercie z godłem również niewątpliwe zaświadczenie członkowstwa w „SILE" lub w TURZE.

Za Zarząd Główny „Siły":
Edward Weber, sekretarz,
Tadeusz Reger, przewodn.

KONFERENCJA OŚWIATOWA ODDZIAŁÓW TUR. OKRĘGU KRAKOWSKIEGO

Dnia 11 stycznia odbyła się w **Krakowie** Konferencja Oddziałów T. U. R., zwołana z inicjatywy Zarządu Głównego. W konferencji wzięło udział 36 delegatów, reprezentujących 14 oddziałów, a mianowicie: Bochnię, Glinik Marjampolski, Libiąż, Chrzanów, Brzeszcze, Jaworzno, Myślachowice, Brzezówkę, Tarnów, Kraków, Zwierzyniec, Podgórze, Trzebinia. Celem konferencji było obmyślenie sposobów wzmożenia akcji oświatowej wśród robotników oraz przedyskutowanie metod pracy i spraw ściśle organizacyjnych. Z ramienia Zarządu Głównego w konferencji brał udział Sekretarz Generalny T. U. R. tow. Kopciński który w referacie swym podkreślił konieczność sprawności i sumienności organizacyjnej jako środków, służących do wychowania robotników oraz przystosowania metod do warunków miejscowych i możności każdego oddziału. Naogół metody pracy muszą być tak modyfikowane, aby najłatwiej trafić do zainteresowań robotników. W referacie i dyskusji poruszono sprawy bibljotek, świetlic, akcji odczytowej i samokształceniowej. Zabierali głos przedstawiciele wszystkich Oddziałów. Dyskusja nacechowana była dużem zrozumieniem potrzeby oświaty wśród robotników. Szczególne zainteresowanie budziły głosy towarzyszy robotników drobnych Oddziałów, którzy, walcząc z niebywałemi trudnościami, dają dowody naprawdę ofiarnej pracy dla podtrzymania ruchu oświatowego. Konferencja krakowska była pierwszą z szeregu organizowanych w najbliższym czasie konferencji oświatowych Oddziałów T. U. R. w kraju.

BIBLJOTECZKI RUCHOME

Zarząd Główny T. U. R. posiada kilkanaście skompletowanych **bibljotek** wędrownych, przeznaczonych głównie dla tych oddziałów, które nie mają własnych, lub mają bardzo skromne własne bibljoteki. Ruchome bibljoteczki oddają ogromną usługę zwłaszcza w osadach i miasteczkach o małej ludności. Z reguły niema w takich miejscowościach żadnych stałych czytelń. Czytuje się więc tam tylko książki, które przypadkiem się tam „zabłąkają". O jakimś wyborze, czy doborze nie może być mowy. Bibljoteczka wędrowna zapobiega temu stanowi rzeczy. Sprowadzona przez oddział T. U. R-a daje, skupionym koło oddziału ludziom, możność czytania książki dobrej, to znaczy książki, której treść i wartość artystyczna, przyniosą czytelnikowi korzyść i duże zadowolenie. Bibljoteczka taka, po kilku tygodniach odesłana do Warszawy, zostaje zastąpiona drugą, również starannie dobraną o innym już jednak składzie książek. W ten sposób, w ciągu roku, każda miejscowość może korzystać z dość dużego, bo około 100 tomów liczącego, księgozbioru.

Bibljoteczki wysyła się w specjalnie na ten cel obmyślonych skrzynkach szafkowych, z dołączeniem katalogu i instrukcji dla bibljotekarza. Rozszerzenie tych bibliotek, ich stałe powiększanie i dopełnianie jest nieustającą troską Zarządu T. U. R-a. Oddziały, które z nich dotąd jeszcze nie korzystały, powinny się porozumieć z Sekretarjatem i sprowadzać je. Zwłaszcza teraz, kiedy klęska bezrobocia pozbawiła olbrzymie rzesze pracowników ich zarobków, skazując na długą bezczynność. Niechże towarzysze ten przymusowy wypoczynek wykorzystają na czytanie i naukę.

ZA OCEANEM

Od kilkunastu lat istnieje w Chicago, Detroit i kilku innych miastach o większych skupieniach polskich — Polski Uniwersytet Ludowy. Instytucja uboga, pozbawiona nietylko jakiejkolwiek pomocy ze strony państwa czy samorządu, ale także zwalczana przez inne polskie, zwłaszcza klerykalne organizacje. Utrzymuje się wyłącznie z opłat członków i skromnych z natury rzeczy ofiar ludzi dobrej woli. Mimo ogromne trudności P. U. L. nietylko nie słabnie się nawet rozwija się, obejmując swą działalnością coraz szersze koła naszych wychodźców.

W ostatnich latach, Uniw. Ludowy w Chicago, rozwijając stale działalność odczytową, prowadzi również szkółkę dla dzieci polskich, które w szkole miejskiej nie mają możności zapoznawać się z językiem ojczystym. Uczy się tam dzieci języka polskiego, nieco historji i rachunków. Dwa razy tygodniowo dzieci spędzają w szkółce po pół dnia. Po lekcjach mają zorganizowane rozrywki: śpiew, ręczne prace, z których najmilsze dla nich są wycinanki, deklamacje, nawet tańce i gry towarzyskie. Wszystko pod kierownictwem fachowych nauczycielek. Szkółkę otacza niezwykle serdeczną opieką tow. Helena Koniuszewska.

W ostatnim roku klęska bezrobocia tak silnie dała się we znaki polskim robotnikom w Chicago, że ludzie skupieni koło P. U. L. musieli — pod naciskiem straszliwej rzeczywistości — zająć się akcją dożywiania nietylko dzieci, ale i dorosłych.

Polski Uniwersytet Ludowy w Ameryce utrzymuje stale kontakt z T. U. R-em. W roku ubiegłym przysłał T. U. R-owi cenne, głównie przez Dra Józefa Czakiego dokonane, zbiory przyrodnicze, obejmujące bardzo ciekawe skamienieliny, okazy flory i fauny amerykańskiej, minerały i t. p.

KONFERENCJA
W SPRAWIE OŚWIATY ROBOTNICZEJ W ŁODZI

Dnia 9 stycznia odbyła się w **Łodzi** konferencja w sprawach oświaty robotników, w której wzięli udział przedstawiciele T. U. R., P. P. S., związków zawodowych i organizacji młodzieży. Z ramienia Zarządu Głównego w konferencji uczestniczył Sekretarz Generalny T. U. R. tow. **Kopciński.** Na konferencji ustalono formy współpracy, prowadzące do tego, aby **Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego** mogło z oświatą trafiać do jaknajszerszych mas. Omówiono również sprawę harmonijnej współpracy młodzieży ze starszymi towarzyszami. W najbliższym czasie odbędzie się w Łodzi większe zebranie przedstawicieli organizacji robotniczych w celu przedstawienia im planu pracy oświatowej na czas najbliższy.

ODCZYTY POLECANE
PRZEZ ZARZĄD GŁÓWNY TUR.

Na okres najbliższy zarząd główny TUR. poleca następujące odczyty:

Podstawy socjalizmu.
Faszyzm, komunizm, demokracja, jako formy ustrojowe.
Znaczenie demokracji.
Ustrój państwa.
Kryzys gospodarczy.
Położenie gospodarcze Polski.
Stan szkolnictwa w Polsce.
Stan oświaty w Polsce.
Socjalizm a moralność społeczna.
Ruch socjalistyczny zagranicą.
Samorząd i jego znaczenie.

KURS
DLA MŁODYCH ROBOTNIC

W najbliższych już dniach rozpocznie się kurs dla młodych robotnic, obejmujący zagadnienia najbliżej obchodzące młodociane pracownice. Kurs obejmie: ustawodawstwo ochronne młodzieży i robotnic w Polsce i zagranicą. Specjalne utrudnienia, jakie spotyka robotnica. Kwestja bezrobocia. Walka robotnic o wyzwolenie i całkowite równouprawnienie.

Kurs potrwa 3 tygodnie. Organizują go: Start i Warszawski T. U. R.

Powstanie listopadowe i walki o niepodległość Polski.

DEKRET PREZYDENTA A PRAKTYKA ŻYCIA

W „Dzienniku Ustaw" z dnia 12 b. m. ukazał się dekret P. Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie kompetencji żandarmerji wojskowej.

W dekrecie tym, w art. 1 zaznaczono, że żandarmerja jest organem wojskowym, przeznaczonym do utrzymania bezpieczeństwa ,spokoju i porządku publicznego w stosunku do osób, podlegających orzecznictwu sądów wojskowych oraz osób, co do których ingerencja władz wojskowych jest dopuszczalna.

Żandarmerja jest organem wojskowych władz sądowych i prokuratorskich.

W dekrecie tym nic się nie mówi o udziale żandarmerji wojskowej w sprawach przeciwko osobom cywilnym, jako niepodlegającym jurysdykcji wojskowej.

Ogólne te zasady obowiązywały przedtem.

A jednak co innego mówi dekret p. Prezydenta, a co innego praktyka. Żandarmi uczestniczyli przy aresztowaniu b. posłów i cały czas pilnowali ich w Brześciu.

ARBITRAŻ RZĄDOWY W ZATARGU MAGISTRATU Z PRACOWNIKAMI MIEJSKIMI

W zatargu Magistratu z pracownikami miejskimi, onegdaj w Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej odbyła się dalsza konferencja w sprawie zatargu na tle potrącenia z pensji nadwyżek, wypłaconych wskutek opóźnienia decyzji komisji statystycznej.

Na konferencji odbyło się przesłuchanie stron. Wydanie orzeczenia arbitrażowego nastąpi we wtorek o godz. 11 rano. Arbitrami w zatargu między Magistratem m. Warszawy a pracownikami Gazowni miejskiej są pp główny inspektor pracy **Klott** i Nacz. Wydz. Minist. pracy i opieki społ. **T. Ulanowski**.

MINISTERJUM LOTNICTWA NIE ZOSTANIE UTWORZONE

W związku z pojawieniem się w prasie pogłosek o zamierzonem jakoby utworzeniu nowego Ministerjum Lotnictwa i o mającem jakoby nastąpić zlikwidowaniu i podziale Ministerjum Pracy i Opieki Społecznej, Polska Agencja Telegraficzna jest upoważniona do stwierdzenia, że pogłoski te są nieprawdziwe i bezpodstawne.

WYSZEDŁ NR. 4 „POBUDKI"

o wielce urozmaiconej treści.

Składają się na nią artykuły: „W dni nędzy i reakcji", „Dlaczego w Polsce jest tak źle", „Zgryzoty „Filarecji" z Brześciem", „Bezrobocie rośnie, jak lawina", „Drożyzna maszeruje w takt I brygady", „Im mniej dochodów, tem więcej posad", „Skrócenie czasu pracy a bezrobocie", „Potworność naszej epoki", „Walczmy z bestjalstwem", „Jak Min. Pracy opiekuje się pracą", „Exposé p. Zaleskiego", „Socjalizm belgijski a wojna", „Paź królowej" (nowela), „Wrażenia socjalisty z Chin", „Od wolnej konkurencji do wielkokapitalistycznej oligarchji", „Kreuger zaokrągla sobie majątek" i inne artykuły.

PORANEK LITERACKI W ŻYRARDOWIE

W niedzielę dn. 18 b. m.
o godz. 11 rano
w sali kino - teatru „Terra" odbędzie się staraniem Organizacji Młodzieży T. U. R.
PORANEK
MŁODEJ POEZJI POLSKIEJ
grupy literackiej „Kwadryga".
Recytacje utworów:
ST. CIESIELCZUKA, J. CZECHOWICZA, S. R. DOBROWOLSKIEGO, K. J. GAŁCZYŃSKIEGO, S. FLUKOWSKIEGO, A. MALISZEWSKIEGO, N. RYDZEWSKIEJ, M. PIECHALA, W. SEBYŁY, WŁ. SŁOBODNIKA, L. SZENWALDA.
Recytują autorzy, oraz artyści teatru „Ateneum" ŻELEŃSKI I SZLETYŃSKI.


REFORMACKIE pigułki z marką Zakonnik
znane od 1602 roku.
Regulują żołądek, chronią od reumatyzmu, cierpień wątroby, nadmiernej otyłości, artretyzmu, uderzeń krwi do głowy, zimierzają hemoroidy, czyszczą krew i przy skłonnościach do obstrukcji są łagodnym środkiem przeczyszczającym. Użycie 1 do 2 pigułek na noc.
Cena pud. Zł. 1.35 wyrobu apteki
Karczewski-Tuszyński,
Warszawa, Trębacka 4.
Żądać w aptekach i składach z „ZAKONNIKIEM"

Kosma
CZEKOLADY
Kosma
NAPOLITANKI
Kosma
KAKAO
to najlepsze!!
30

„NOWY ANANAS" „ZAWIANY KARNAWAŁ"

Teatrzyk rewjowy pod dyrekcją p. Jastrzębca, choć nie stoi na najwyższym poziomie tego rodzaju teatrzyków, jednak niewątpliwie usiłuje iść naprzód i robi postępy. Ostatni program: Wielka rewja — „Zawiany karnawał" nie jest zły. Są pewne niedociągnięcia, zbyt mało uwagi zwraca dyrekcja na to, by z każdego numeru wydobyć możliwie najwięcej walorów artystycznych, muzycznie teatr ten rzadko stwarza nowe wartości, ale naogół nie jest najgorzej.

Z wykonawców wybija się młodziutka gwiazdka *Basia Gilewska*. Ładna i miła twarzyczka, dobra dykcja, dość duże zdolności choreograficzne sprawiają, że *Basia Gilewska* jest atrakcją teatrzyku. „Niech żyje prasa" — pochwalny wierszyk, wypowiedziany przez p. Gilewską pod adresem przedstawicieli prasy stołecznej, wypadł bardzo dobrze i wykonawczyni otrzymała zasłużone oklaski. W konferencierce natomiast ma nazbyt dobrą dykcję, lecz recytuje, jak wyuczoną lekcję.

W skeczu „Dziecko się urodziło" dobrze spisują się *Boroński* i *Belski*, natomiast p. *Rewski* gra nazbyt ospale i banalnie.

Numery taneczne *Igi Korczyńskiej* wypadły zupełnie nieźle. „Eh-ma" odtańczyła z dużym temperamentem i wdziękiem. „Violet Fox" w wykonaniu *I. Korczyńskiej* i *A. Świeżyńskiego* jest blady i tańczony nieciekawie. P. Świeżyński nie umie widocznie „rozegrać się" czy też roztańczyć. W „Goldberżance" pole do popisu ma *H. Runowiecka*. Jest to dobra artystka w rolach charakterystycznych, świetnie parodjując. Obok niej dobrze wykonali swe role p. *Belski* i *J. Welin*. Natomiast w „Ostatniem tango" p. Runowiecka jest bardzo przeciętna.

Skecz w 2 odsłonach „Gdy przestaniemy kłamać" jest napisany tak banalnie, że nawet najlepsza gra artystów nie mogłaby go uratować. W skeczu tym dość dobrze zagrała swą trudną rolę p. *Skwierczyńska*.

P. Belski stwarza typ sui generis „Lopka" i—przyznać trzeba — że robi to dobrze.

„Politykę w kuchni" dobrze wykonali Skwierczyńska i Rewski.

Na uwagę zasługuje „Aktualja" w wykonaniu dyr. W. Jastrzębca. Jest to mocna satyra polityczna, smagająca ostro naszą smutną a ponurą rzeczywistość polską. Rzadko spotykamy w naszych rewjowych teatrzykach tego rodzaju utwory, i— tembardziej — należy im przyklasnąć.

P. Stanisława Orska, jak zwykle, ładnie wygląda i ładnie śpiewa. Finały: „Niech pan nie dzwoni" i „Zimowe kule"—zupełnie dobre.

Cz.

NA POMOC DLA WIĘŹNIÓW POLITYCZNYCH

Janina Mondscheinowa 10 zł.
F. B. 5 zł.
Adolf Strumpf 20 zł.
St. Stańczykowski 5 zł.
Wierny 5 zł.

OSTRZEŻENIE

Portjerzy fabryczni rozdają robotnikom i urzędnikom we wszystkich fabrykach w Warszawie ulotkę, reklamującą „Kurjer Polski" i namawiającą do prenumerowania tego pisma!

Ostrzegamy robotników i urzędników, że „KURJER POLSKI jest własnością „Lewiatana".

Nie dajcie sobie wciskać przemocą pisma fabrykantów!!

Czytajcie i prenumerujcie tylko WASZĄ ROBOTNICZĄ PRASĘ!!



R. BARCIKOWSKI - S.A. - POZNAŃ
-Do nabycia w aptekach i drogerjach-
58

Bandytyzm „sanacyjny" w Zagłębiu

„Kurjer Zachodni", wychodzący w Sosnowcu, ogłasza list niejakiego **L. Lubasa**, b. legjonisty i st. sierżanta w rezerwie, w którym ten demaskuje sanacyjną bojówkę, która grasowała bezkarnie na terenie Zagłębia, dokonywając szeregu napadów.

Z listu tego cytujemy najbardziej charakterystyczne wyjątki.

POSEŁ i PREZYDENT MIASTA NAUCZYCIELAMI BOJOWCÓW.

Jeszcze na początku wyborów działacze „sanacji moralnej" zorganizowali trzydniowy kurs „prelegentów wyborczych", w którym i ja wziąłem udział. Na kursie tym wykładali między innymi: pp. dr. **Madeyski** (poseł z BB) i dr. **Gosiewski**, Prezydent Dąbrowy, którzy oświadczali, że każdy legjonista musi brać udział w akcji wyborczej, że nie można dopuścić do żadnego przedwyborczego zebrania Centrolewu i Stronnictwa Narodowego, że za wszelką cenę do takich wieców dopuścić nie należy, że za dezertera będzie uważany ten legjonista, który w tej akcji udziału nie weźmie, a natomiast każdy legjonista czy sympatyk będzie **wynagrodzony** (!) w miarę swoich zasług.

SZTAB BOJÓWKI.

W rezultacie zorganizowano bojówkę dla rozbijania wieców przeciwników. Na czele bojówki stanął w Dąbrowie ławnik (BB) Dudziński, z którym w Dąbrowie współdziałali: A. Bałdys, J. Lengas (sekretarz komitetu BBWR) i Cholewicki. W Sosnowcu na czele bojówki stanął Hugon **Almstaedt**, b. ławnik magistratu z ramienia BB, dziś członek rady przybocznej przy sanacyjnym komisarzu w Sosnowcu. Z Almstaedtem bezpośrednio współdziałali : Wacław Szenk, Tomasz Toba, Piasecki, buchalter Magistratu.

SKŁAD BOJÓWKI.

Czynnymi członkami bojówki byli: Władysław i Feliks Garule, Henryk Bałaziński, Aleksander Tierling, Bronisław Reydych, Stanisław Głowacki, urzędnik Kasy Chorych Przyjemski, Jan Zoła, Maciantowicz, Toba młodszy, Piszczyk (woźnica Kasy Chorych — Amb. Niemce) i inni. Rozkazy wydawał we wszystkich akcjach H. Almstaedt, a pod jego nieobecność Piasecki ,jak również i Szenk.

PIERWSZA „ROBOTA".

Pierwszym występem bojówki było rozbicie wiecu Stronnictwa Narodowego przy ulicy Pr. Mościckiego, „Dom Katolicki", gdzie na salę wtargnęliśmy na rozkaz p. **H. Almstaedta wejściem od sceny.**

Oprócz p. Almstaedta polecenia i wskazówki bojówkarzom dawali obecni przy tej robocie pp.: profesor **Antonowicz** i **Tomasz Toba.**

DALSZE WYSTĘP(KI)Y.

Następne występy wymienionej bojówki odbywały się systematycznie: w **Modrzejowie;** na wiecu w Niwce, gdzie przemawiał p. Michael i dokąd na polecenie p. Almstaedta udało się **siedmiu** członków bojówki z Sosnowca i **czternastu** na rozkaz p. Dudzińskiego z Dąbrowy, oraz w innych okazjach, np. **na Górze Zamkowej** w Będzinie, gdzie przy pomocy bojówki, zorganizowanej z Będzina, Sosnowca i Dąbrowy, starano się wtargnąć na wiec Stronnictwa Narodowego na rozkaz p. Dudzińskiego.

JAK I KTO ORGANIZOWAŁ NAPAD NA REDAKCJĘ „KURJERA ZACHODNIEGO".

Napadu na „K. Z." dokonała sosnowiecka bojówka BBWR na rozkaz pp. **Almstaedta** i **Piaseckiego** w dniu 7.XI 1930 r. wieczorem.

Do napadu przygotowywano się od tygodnia, a bojówka miała polecone **zniszczyć maszyny,** a conajmniej rozsypać czcionki, przyczem pp. Almstaedt, Piasecki, Toba Tomasz i Szenk dawali wskazówki, że należy **pobić redaktora Opiołę** i drugiego pana: niskiego i krępego w okularach — bruneta, reszty zaś personelu nie ruszać, chyba żeby ktoś stawiał opór.

Napadu, którego opisywać nie będę, dokonało około dwudziestu członków bojówki, z **których czterech weszło do środka,** a mianowicie: pp. Aleksander Tierling, Bronisław Reydych, Władysław Garula i ja. Inni pozostawali w sieni ,częściowo zaś przed budynkiem.

Dla czynników, prowadzących „śledztwo", sprawcy napadu na redakcję „Kurjera Zachodniego" pozostali „nieznani" i nie zostali wykryci (Przyp. Red.).

Podajemy nagie fakty. Mówią one same za siebie.

PROJEKT LOTU OKRĘŻNEGO DOOKOŁA AFRYKI NA APARACIE POLSKIEJ KONSTRUKCJI

Jak się dowiaduje Agencja P. A. P. w sferach lotniczych warszawskich duże poruszenie wywołał projekt podjęcia przez polskie lotnictwo lotu na przestrzeni kilkudziesięciu tysięcy kilometrów, mianowicie lotu dookoła Afryki.

Dokonania tego lotu podjąć się ma kpt. pil. Stanisław Skarzyński.

Kpt. Skarzyński odbędzie swój lot na samolocie łącznikowym Państwowych Zakładów Lotniczych P. Z. L. 2.

Przygotowania do lotu mają się już ku końcowi. Kpt. Skarzyński wyruszyć ma z Polski do Afryki już w pierwszych dniach lutego r. b. Lot dookoła kontynentu afrykańskiego potrwa przypuszczalnie miesiąc.

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

Ob. G. K. jest bez pracy i jakichkolwiek środków do życia. Ma ciężko chorą żonę i 3 nieletnich dzieci. Poszukuje jakiegokolwiek zajęcia; może być dozorcą robót ziemnych. Posiada dobre referencje.

NAUCZYCIEL (skończ. seminarjum) z powodu złych warunków materjalnych prosi o jakąkolwiek posadę w Warszawie lub na wyjazd. Łaskawe oferty pod „Nauczyciel" składać do redakcji „Robotnika", Warecka 7.

SŁUŻĄCA DO WSZYSTKIEGO z rekomendacjami potrzebna. Zgłoszenia do 12 i od 4—8-ej Zgoda 8, m. 7, tel. 749-23.

MŁODA MASZYNISTKA - KASJERKA, ze znajomością buchalterji, poszukuje jakiejkolwiek pracy biurowej lub sklepowej. Oferty „Skromne wymagania" — Administracja „Robotnika", Warecka 7.

POSZUKUJĘ JAKIEJKOLWIEK POSADY. Mam lat 29; ukończyłem Państ. Szkołę Handl. na Powiślu i posiadam 2-letnią praktykę biurową. Łaskawe oferty proszę składać do Redakcji „Robotnika" pod T. L. K.

Absolwentka Kursów Architektonicznych z roczną praktyką w dziele techniczno - budowlanym oraz ze świadectwem dojrzałości, poszukuje odpowiedniej posady. Oferty proszę kierować do redakcji „Robotnika" dla A. B.

TOKARZ obeznany dobrze z maszynami parowemi, znajdując się bez pracy, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty do Administracji „Robotnika" dla Tokarza.

STOLARZ poszukuje jakiejkolwiek pracy jako stolarz, lub woźny, aby móc zarobić na utrzymanie swoje i staruszki żony. Adres: Łucka 34 m. 51.

ZNAM HAFT BIAŁY i KOLOROWY, szycie bielizny damskiej i męskiej; lubię dzieci. Poszukuję pracy w domach prywatnych. Złota 64 m. 68.

Czytajcie „Pobudkę"

STAGNACJA

W przemyśle konfekcyjnym zbyt odzieży gatunków średnich i lepszych jest słaby. Zbyt kapeluszy i stożków wełnianych też słaby.

Sytuacja w przemyśle drzewnym jest nader ciężka, z czterdziestu prawie tartaków pracuje zaledwie połowa. Zbyt materjałów tartych jest trudny, ceny zostały silnie obniżone. Wywóz materjałów tartych słaby.

W przemyśle papierniczym i papierowo - przetwórczym napływ zamówień w okresie świątecznym zwiększył się nieco, obecnie jednak panuje znowu stagnacja.

W przemyśle garbarskim napływ zamówień osłabiony, to też tendencja zarówno na skóry surowe, jak i skóry garbowane osłabiła się znacznie.

Cegielnie, fabryki kafli itp. ukończyły sezon produkcyjny i wchodzą w sezon następny z dużemi zapasami towaru.

W przemyśle spożywczym sytuacja nie doznała większej zmiany .Młyny zatrudnione są stosunkowo słabo z uwagi na konkurencję wielkich młynów handlowych oraz mąki poznańskiej i wschodniomałopolskiej. Przemysł konserw rybnych w okresie świątecznym wykazywał znaczne zwiększenie obrotów.

CYRK Dziś 4 pp.
Ostatnie dzienne przedst. 16 atrakcji
(bez walk)
8.15 D. C. WALK walczą:
1) Dec. Willing — Grikis
2) Sztekker — Kanaus
3) Fiszer — Kohler
4) Dec. Jirsa — Ferestanoff

DZIAŁ LEKARSKI

Dr. Z. FAJNCYN
Leszno 36.
Specjalista chorób wenerycznych, płciowych i skórnych. Analizy krwi, Przyjm. 9 r. — 9 w. 22

Dr. GROSGLIK
Złota 44 róg Sosnowej
Specjalista chorób wenerycznych, płciowych i skórnych. Analizy krwi. 52
Przyjmuje od 9 r. do 9 w. Niedz. do 2 pp.

Dr. Jan Ałapin Królewska 31
b. Ordynator
Klin. Uniwers. w Szpit. Ś-go Łazarza. Choroby weneryczne. Analizy krwi, płciowe, skórne,
Roentgenoterapja Od 9—2 pp. i 4—8 wiecz.
47

LECZNICE
Chmielna 26 Chłodna 24
wewnętrzne 10—3 i 4—8
dzieci 11—1 i 2—7
ucha, gardła i nosa 11—2 i 6—7
weneryczne skórne cały dzień
oczu 1—3 i 4—8
nerwowe 1—2 i 7—8
kobiece i akuszer. 11—2 i 3—8
chirurgiczne 11—2 i 4—7
ANALIZY, KWARCÓWKI, ROENTGEN.
WIZYTA 4 zł. 1521

ZJAWISKA LODOWE NA RZEKACH

W ciągu ostatnich kilkunastu dni mrozy niezbyt dają się we znaki, skutkiem czego na Wiśle, która poprzednio częściowo zamarzła, kra już spłynęła, a gdzieniegdzie tylko płynie rzadki śryż.

Charakterystyczną jest rzeczą, że mimo iż mrozy zelżały, rzeka Bug i Narew stoją pod lodem. Lód na Bugu pod Wyszkowem ma 22 cm., na Narwi zaś pod Pułtuskiem 19 cm. grubości.

WALKI ZAPAŚNICZE W CYRKU

Sasorski i Le Favre oraz Kraus i Szczerbiński nie rozegrali walk.

Fischer pokonał w 19 min. Badurskiego.

Kley w 16 min. pokonał Dosnera.

Sztekker w 7 min. zwyciężył Vilinga.

Dziś walczą:

Sztekker — Kraus.

Fischer — Keller.

Dec. Cikos — Ferestanoff i dec. Viling — Grikis.

Z WYDAWNICTW SPORTOWYCH

Ukazał się już w sprzedaży 3-ci zeszyt ilustrowanego tygodnika sportowego „Stadjonu", który rozpoczął 9-ty rok wydawnictwa. Zeszyt ten odznacza się sporą ilością fotografji, a mianowicie 23, a całym szeregiem bardzo ciekawych artykułów z różnych dziedzin sportu, a mianowicie: Limdhard contra Kmudson, Oficjalny tryumf kultury fizycznej, Miejski Urząd W. F., W. F. wśród młodzieży pozaszkolnej, O podniesienie poziomu łyżwiarstwa, Trening i masaż, Wydawnictwa narciarskie, oraz cały szereg rozmaitych wiadomości z różnych dziedzin sportu.

STAN POGODY

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: Pogoda zmienna z przelotnemi opadami i burzliwa, zwłaszcza nad morzem z porywistemi wiatrami zachodniemi. Ciepło.



17

KARNAWAŁ—FEMY
Te dwa słowa wspomina każda Pani jednocześnie, gdyż w karnawale nie może się obyć bez idealnego kremu
FEMY
do usuwania zbytecznych włosów pod pachami
28